

Tesco i niehumanitarne metody uboju zwierząt: Mity i rzeczywistość

Beata, wt., 16/02/2010

- [Kampanie](#)
- [Ochrona](#)

Autor: A.C. Highfield

Nasze standardowe procedury robocze wymagają, aby zwierzęta były zabijane w sposób, który od razu pozbawia je życia i minimalizuje ryzyko cierpienia

Oświadczenie wydane przez Tesco Plc na zapytania o udział w azjatyckim handlu żywymi zwierzętami w celach spożywczych.

Zgodnie z naszymi standardowymi procedurami roboczymi w przypadku żółwi wodnych i lądowych, głowa jest amputowana, natychmiast je zabijając.

W sprawie jakichkolwiek dodatkowych pytań prosimy o kontakt pod adresem:

customer.service@tesco.co.uk

Z poważaniem

Helen Duke

Serwis Obsługi Klienta Tesco

Korzystanie z określonych terminów takich jak "natychmiastowe pozbawianie życia" i "minimalizowanie ryzyka cierpienia" w tym kontekście, jest niezwykle interesujące dla każdego z jakiegokolwiek wiedzą na ten temat, gdyż jest niemal powszechnie przyjęte, że na całym świecie w przypadku małych i średnich żółwi cele te do tej pory okazały się niemożliwe do osiągnięcia. Podawanie przez Tesco takich twierdzeń konsumentom, którzy wyrażają obawy co do ich udziału w tym handlu, jest wysoce niepokojące, ponieważ ukazuje zarówno a) całkowitą niewiedzę z ich strony co do realiów handlu, w który są obecnie zaangażowani lub b) umyślną próbę wprowadzenia w błąd klientów, którzy są zaniepokojeni kwestią dobrostanu zwierząt.

Faktem jest, że nie ma opłacalnej metody uśmiercania małych i średnich żółwi w sposób natychmiastowy, bezbolesny i bezstresowy. Bardzo duże żółwie niektórych gatunków, takich jak zielone żółwie morskie, mogą czasami być zabite w sposób humanitarny za pomocą specjalnego pistoletu na śruby, ale metoda ta jest całkowicie nierealna w przypadku mniejszych zwierząt, z fizycznych i fizjologicznych przyczyn.

Aktualnie stosowana powszechnie metoda w chińskich sklepach jest następująca:

Najpierw musimy postarać się uchwycić jego głowę, a gdy to się uda, odcinamy ją od razu. Jeśli jednak nie możemy tego zrobić, miażdżymy najpierw pancerz, co zwykle trwa półtorej minuty.

Osobiście byłem świadkiem tego rodzaju uboju. Jest to niezmiernie nieprzyjemne. Zwierzę wycofuje swoją głowę i bardzo rzadko udaje się ją szybko ściąć, a nawet jeśli już, to głowa może zachować świadomość bardzo długi czas (kilka raportów wskazuje, że około godzinę lub więcej) [1]. U żółwi wodnych wynika to z wyjątkowej tolerancji na brak tlenu we krwi. Widziałem wiadra pełne głów wciąż otwierających jamę ustną, z oczyma które mrugały i poruszały się. W większości przypadków, wciąż

żyjące żółwie są po prostu pozbawiane głowy będąc w pełni świadome.

Żółwie miękkoskóre są zabijane poprzez odcięcie karapaksu ostrym nożem. Jest to śmierć w męczarniach, gdyż żywe organy wewnętrzne są odłaniane i usuwane. Żółw pozostaje w pełni świadomości i umiera - wiele minut później - w wyniku utraty krwi gdy narządy wewnętrzne są usuwane jeden po drugim. Żółwie odwracają głowy aby ugryźć ręce, które zadają im tę agonię. Cały proces jest bardzo przykry dla świadków.

Istnieją filmy obrazujące te rzeczy. Niewielu może je oglądać bez poczucia się niedobrze.

Dobrego podsumowania w kwestii problemów humanitarnych sposobów uboju żółwi przeznaczonych na rynek spożywczy dostarczyła Dr. Thelma Lee Gross, doktor nauk weterynaryjnych, na posiedzeniu Komisji ds. Kontroli i Dobrostanu Zwierząt w Stanach Zjednoczonych, które rozważało tę kwestię, w związku z azjatyckimi supermarketami z żywnością, które mnożą się w mieście San Francisco. Protokoły te bardzo rozjaśniają ten problem, ponieważ dostarczają niezależnych, pozbawionych emocji i przygotowanych przez ekspertów, naukowych analiz, co jest naprawdę skomplikowane w kontekście problemu sprzedaż żywych żółwi w celach spożywczych. Odtworzymy je tutaj:

KOMISJA DS. KONTROLI I DOBROSTANU ZWIERZĄT

Adres do korespondencji: 1390 Market Street, Pokój 822

San Francisco, CA 94102

PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA - 14 MARCA 2002

Dr. Thelma Lee Gross, doktor nauk weterynaryjnych, omówi naukowe dowody wskazujące, wbrew praktykom handlowym stosowanym wobec żywych zwierząt, na moralne zobowiązanie do zlikwidowania cierpienia tych zwierząt, wykorzystywanych do celów człowieka i nieporozumienia dotyczące kilku wcześniejszych założeń o humanitarnych metodach uboju.

Thelma Lee Gross, doktor nauk weterynaryjnych, pracująca od 20 lat jako patolog weterynaryjny, specjalizuje się w patologii chirurgicznej i dermatologii. Obecnie jest profesorem kontraktowym w Zakładzie Medycyny i Epidemiologii w Szkole Medycyny Weterynaryjnej w Davis, w stanie Kalifornia.

Dr. Gross zaprezentowała Komisji szczegółowe stanowisko, poniżej zawarte są najważniejsze punkty jej prezentacji: Omówione zostało rosnące znaczenie znieczulenia w weterynarii. Dr. Gross zauważyła, że problem bólu często jest zaniedbywany w odniesieniu do niższych zwierząt z powodu braku wiedzy i niemożności rozpoznania bólu u tych gatunków, ale wskazała, że niezdolność do rozpoznania bólu nie znaczy że on nie istnieje.

Odnosi ona wrażenie, że niewiedza na temat odczuwania bólu u zwierząt rzutuje na postawy społeczne, czego przykładem są miejsca gdzie sprzedaje się żywe zwierzęta, gdzie nadużycia spotyka się na każdym kroku i wiążą się one z zadawaniem bólu niższym zwierzętom. Wskazała na obserwowane niedawno praktyki tj. rozcinanie żywych ryb, żaby układane warstwami w plastikowych workach, ryby umieszczone na widoku bez wody, stłoczenie ptaków i żółwi oczekujących na sprzedaż oraz na fakt, że społeczeństwo w dużej mierze nie angażuje się w te kwestie.

Podkreśliła, że badania na temat bólu i znieczulenia u niższych kręgowców zostały niedawno rozszerzone i społeczność weterynaryjna uświadomiła sobie, że te zwierzęta czują ból tak jak my. Wiedza o tym wynika zarówno z bezpośredniego zajmowanie się tymi zwierzętami przez lekarzy, jak i z badań naukowych. Wskazała, że percepcja bólu występuje tylko u zwierząt w stanie świadomym i to będzie głównym zagadnieniem w jej prezentacji. Następnie omówiła cztery procesy powstawania bólu i zaznaczyła, że istnienie wszystkich z nich zostało wykazane u niższych kręgowców, ptaków, płazów, gadów. W dalszej kolejności omówione zostały korelacyjne wyniki badań dotyczących bólu u niższych kręgowców.

Następnie omówiono pracę "Origination of Pain in Live Markets" i Dr. Gross zauważyła, że uszkodzenie tkanki spowodowane złymi warunkami utrzymania zwiększa wrażliwość na ból, a takie warunki panują właśnie w miejscach sprzedaży żywych zwierząt tj. żaby, żółwie, ptaki i ryby. Tkanki mogą zostać uszkodzone przez ciśnienie lub tarcia i urazy mechaniczne powstałe ze względu na stłoczenie, a także przez niedostateczne nawodnienie. Zauważyła też, że odwodnione zwierzę jest bardziej wrażliwe na urazy, które wywołują ból, dlatego że warstwa skóry pokryta śluzem wymaga nawodnienia, które ryby i żaby tracą bardzo łatwo, co czyni je podatnymi na bolesne urazy. Podała również, co szczególnie ważne, że jeżeli ból jest zlokalizowany w jednym miejscu, to zwiększa to wrażliwość na ból innych obszarów, a tym samym ogólna wrażliwość na ból powiększa się i może rozprzestrzeniać się na niezranione miejsca.

W dalszej części omówiła nieludzkie zabijanie, i zauważyła, że zgodnie z Raportem AVMA ds. eutanazji z 2000, **wszelkie fizyczne metody zabijania, które nie przewidują wcześniejszej lub równoczesnej utraty przytomności są niedopuszczalne i nieludzkie.**

Następnie omówiła humanitarne sposoby uśmiercania obejmujące: ścięcie głowy po przełamaniu rdzenia kręgowego lub oszołomieniu i podkreśliła znaczenie tego aby zwierzę było pozbawione świadomości albo jednocześnie albo tuż przed lub tuż po zabiciu tą metodą. **Podkreśliła, że samo ścięcie głowy jest nie do zaakceptowania**, ponieważ mózg niższych kręgowców jest odporny na warunki niskiej ilości tlenu i niski przepływ krwi, a tym samym może pozostać świadomy nawet po odcięciu głowy.

Następnie zauważyła, że jej zdaniem humanitarne zabicie żółwia może być fizycznie niemożliwe za pomocą samych metod fizycznych, ponieważ głowa nie może być bezboleśnie wyciągnięta z pancerza.

Konkluzje te są potwierdzane przez wszystkie inne sprawozdania lekarzy weterynarii i fizjologów, których znam. Jedyną prawdziwie humanitarną metodą wydaje się być podanie śmiertelnej dawki leków, lecz jest to niemożliwe, jeśli zwierzę ma być przeznaczone do spożycia. Jesteśmy pozostawieni z nieprzyjemną świadomością, że silny ból i cierpienie są **nieuniknioną częścią** handlu żywymi żółwiami przeznaczonymi do konsumpcji. Rodzi to wiele problemów moralnych i etycznych. Jeżeli takie dotkliwe cierpienie jak to, jest nieuniknione, jakiego możliwego usprawiedliwienia można więc wymagać, w imię zwykłej delikatności? Jak firma taka jak Tesco, która wśród wielu twierdzeń prezentuje takie wypowiedzi, jak "Będziemy nadal wspierać wysokie standardy w zakresie dobrostanu zwierząt" i "Żądamy wysokich standardów w zakresie dobrostanu zwierząt" może w jakikolwiek sposób, wciąż bronić tych poglądów i brać udział w praktykach, takich jak te?

Bibliografia:

[1] Cooper, JE, Ewebank, R, Rosenberg, ME: *Eutanazja żółwi*. Veterinary Record 114:635, 1984.

Dziękujemy Tortoise Trust za udostępnienie powyższej publikacji do przetłumaczenia na język polski i opublikowania na naszej stronie.

We would like to thank Tortoise Trust for sharing this publication to be translated into Polish and published on our website.

Adres źródła:

<https://www.zolw.info/zolwie-ladowe/ochrona/kampanie/tesco-i-nieludzkie-metody-uboju-zwierzat-mit-y-i-rzeczywistosc>